

**Podcięte
skrzydła emira**
Blokada Kataru

14

6 FOKUS

ECHA POLSKIE

12 Na ratunek Białowieży!
Zatrzymać harwestery

WYDARZENIA

14 Chłód w Zatoce.
Katar na cenzurowanym

18 Lista Kadyrowa.
Długie ramię Groznego

20 Operacja Myjnia.
Drugi impeachment w Brazylii

**Operacja
iluminacja**
Kulisy korupcji
w Brazylii

20

O TYM MÓWI ŚWIAT

24 Kto nad tym panuje?
Amerykanie strzelają w Irak
do swoich

26 Uber-bubel. Inwestorzy tracą
cierpliwość

Umywam ręce!
Szyją i gniją
w fabrykach Ivanki

30

PROFILE

30 O nich się mówi: Ivanka Trump,
Tiger Woods, Kilian Jornet

LUDZIE

32 Barack Obama. Nieustające wakacje

38 Reality Winner.
Wzięła przykład ze Snowdena

40 Yuriko Koike. Zamach na macho

O tych krajach piszemy: **BRAZYLIA** (s. 20)
CHINY (s. 52) **IRAK** (s. 24) **KATAR** (s. 14)
KOLUMBIA (s. 46) **PORTUGALIA** (s. 6)
ROSJA (s. 68, 76) **SOMALIA** (s. 58)
UKRAINA (s. 18) **USA** (s. 26, 32, 38, 42)



26

Koniec trasy
Dlaczego szef
Ubera stracił
pracę?



40

Koike Show
Namiesza
w japońskiej
polityce



46

Z lasu do Cali
Trudny powrót
partyzantów

**Chiński
mikrokosmos**
Mozaika ludów
w Kuejczou

52



REPORTAŻ

- 42 Witamy uchodźców!
Azyl w Georgii
- 46 Zaufali Cali.
Kolumbijska beczka prochu

FOTOSTORY

- 50 Nowa gwiazdka.
Portoryko chce do USA

OBYCZAJE

- 52 Kolory Kuejczou.
Egzotyka jest w cenie
- 58 Mogadyszu blues.
O włos od katastrofy
- 62 Ogrodnictwo leżakowe.
Jak zrobić,
żeby się nie narobić



Los Mogadyszu
Jak nie wojna,
to susza

58

CYWILIZACJA

- 66 Trendy, zagadki, odkrycia

ROZMOWA

- 68 Kris Kasperski. Ostatni wywiad
z mistrzem rosyjskich hakerów

KOMPAS

- 72 Nie tylko klocki.
Co zobaczyć w Danii

HISTORIA

- 76 Wolność za wszelką cenę.
Ucieczka Owieczkinów z ZSRR

- 80 **MIKROFORUM**



68

Nadejdzie dzień X
Spowiedź rosyjskiego haker
Kup książkę



62

**Zieleń
dla leniuchów**
Ogrodnictwo
bez stresu



72

Uroki Jutlandii
Świat nie kończy się na Legolandzie



76

Tragiczna eskapada
Zostawić ZSRR za wszelką cenę

NOWY SUV PEUGEOT 5008

JAKOŚĆ ZDEFINIOWANA NA NOWO



Nowy SUV Peugeot 5008 oferuje całkiem nowy wymiar doznań. Samochód jest nieco dłuższy i szerszy od modelu 3008, dzięki czemu możemy cieszyć się trzema pełnowymiarowymi fotelami w drugim rzędzie, a na pokład możemy wsiąść w sumie w 7 osób. Gdy jedziemy w mniejszym gronie, siedzenia można szybko złożyć, wówczas bagażnik zwiększy się do rekordowych 780 litrów.



Nowy Peugeot 5008 jest również lżejszy i cichszy zarówno dla kierowcy, jak i dla tych, obok których przejeżdżamy. Wnętrze 5008 jest funkcjonalne i przestronne. i-Cockpit® oferuje kompaktową kierownicę, duży i wygodny ekran dotykowy, a wszystkie najpotrzebniejsze informacje znajdują się na wprost oczu na panelu wirtualnych zegarów. Auto jest bogato wyposażone w systemy wspomagające kierowcę i poprawiające bezpieczeństwo: 5008 ułatwia nam wyprzedzanie, mijanie, parkowanie, monitoruje za nas martwy punkt, a nawet liczy, ile czasu siedzimy już za kierownicą i informuje, że nadszedł czas na przerwę.

Dzięki przyciskom *toggle switch* wszystkie najważniejsze funkcje (jak radio, klimatyzacja czy światła awaryjne) są pod ręką.



Nawigację możemy jednym kliknięciem przenieść z ekranu na panel zegarów.

[Kup książkę](#)

PORTUGALIA

Żniwo żywiołu

Ponad 60 osób zginęło, a kilkadziesiąt jest rannych w wyniku najstraszliwszego pożaru w historii Portugalii. Ogień, zaprószone prawdopodobnie przez uderzenie pioruna, ogarnął setki hektarów lasów w dystrykcie Leiria, 150 km od Lizbony. Zginęli m.in. ludzie uwięzieni w samochodach na drodze łączącej Figueiró dos Vinhos z Castanheira de Pera.

Do walki z żywiołem skierowano 160 wozów strażackich oraz wojsko, lecz akcję gaśniczą utrudniały potworne upały oraz wiatr roznoszący ogień. Władze Portugalii ogłosiły żałobę narodową.



USA

Pożądany róż

O Pico, dzielnicy Los Angeles, zrobiło się głośno, gdy lokalny deweloper kazał pomalować trzy przeznaczone do wyburzenia domy (wraz z podjazdem i otaczającą je roślinnością) na wściekłe różowy kolor, który wygląda jak z koszmaru sennego o lalce Barbie. Podczas gdy okoliczni mieszkańcy apelują do przedsiębiorcy o przemalowanie domów na mniej kłujący w oczy kolor, różowe wille biją rekordy popularności jako tło do selfies. Ze wstępnych szacunków wynika, że fotkę zrobiło sobie z nimi już ponad trzy tysiące osób.







NEPAL

Nie ma jak pociąg

Zbudowaną w 1937 r. wąskotorową koleją łączącą Dżanakpur w południowym Nepalu z indyjskim Dżajnagarem w stanie Bihar kursowały początkowo tylko składy towarowe. Później pociąg zaczął przewozić przez granicę również pasażerów. 29-kilometrowa linia funkcjonowała do 2014 r., potem jednak – ku niezadowoleniu mieszkańców – zamknięto ją. W zamian uruchomiono trzy razy droższe i o wiele bardziej czasochłonne połączenia autobusowe. Jednocześnie zapowiadano modernizację dawnej wąskotorówki. Gotowych jest już 80 proc. odcinków nowej, liczącej 69 km i 14 stacji linii, która ma zostać oddana w marcu przyszłego roku. Nowe połączenie kolejowe ułatwi turystom zwiedzanie świątyni Dżanki widniejącej na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Zgodnie z wierzeniami Hindusów to właśnie tam urodziła się Siła, małżonka boga Ramy.

WOJNA O PUSZCZĘ TRWA

Ekolodzy przykuli się łańcuchami do sprzętu służącego do wycinki drzew w Puszczy Białowieskiej. Wyrzuciła ich policja, a minister środowiska dalej chce niszczyć ostatnią pierwotną puszcze w Europie.

Był świt 8 czerwca, kiedy grupa kilkunastu aktywistów opłótła łańcuchami zaparkowany w puszczy sprzęt należący do drwali i przypięła się do niego. Inni, należący do organizacji Greenpeace i fundacji Dzika Polska, wywiesili w pobliskiej wiosce Czerlonka transparenty z napisami „Stop logging” i „Save Białowieża Forest”.

Po kilku godzinach wkroczyła policja i zmusiła aktywistów do odblokowania jednej z maszyn. Ci natychmiast otoczyli drugą. Policjanci sprowadzili posiłki, przepychanka z ekologami trwała wiele godzin. – Każdy dzień zablokowanej wycinki to ocalenie dla 200 drzew – komentował obecny na miejscu znany dziennikarz i miłośnik puszczy Adam Wajrak. A przedstawiciele Greenpeace dodawali, że akcja ma na celu zyskanie czasu na zebranie dowodów łamania prawa europejskiego i konwencji UNESCO.

Kilka godzin później funkcjonariusze wyposażeni w sprzęt wspinaczkowy zmusili ostatnich aktywistów do zejścia z platformy zawieszanej nad maszyną, czym zakończyli protest.

Puszcza Białowieska wpisana jest na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Występuje w niej wiele rzadkich roślin i zwierząt, między innymi około 800 żubrów – największych europejskich ssaków.

Rząd polski mówi, że ma prawo do wycinki, która rozpoczęła się w maju zeszłego roku, by powstrzymać zniszczenia powodowane przez

kornika drukarza i zmniejszyć ryzyko pożaru lasu.

Tymczasem naukowcy i ekolodzy protestują, twierdząc, że wycinka to tak naprawdę przedsięwzięcie komercyjne, wskutek którego giną stare drzewa. Oskarżają polski rząd o doprowadzanie ekosystemu Puszczy Białowieskiej do zniszczenia, rok po tym jak tzw. ustawa Szyski wniosła zakaz wycinania starych drzew.

Pod koniec kwietnia Komisja Europejska wysłała Warszawie „ostatnie ostrzeżenie”, grożąc środkami prawnymi, by powstrzymać wycinkę na wielką skalę. Unia Europejska obawia się, że w puszczy dojdzie do nieodwracalnych zniszczeń lasu należącego do obszarów objętych programem Natura 2000.

– W pewnym momencie ekosystem się załamał, a jeśli do tego dojdzie, zniknie na zawsze i nie przywrócić go żadne pieniądze – mówi prof. Tomasz Wesołowski, biolog lasu z Uniwersytetu Wrocławskiego, który od 43 lat prowadzi badania w Białowieży. – Z każdym ściętym drzewem, przybliżamy się do tej chwili.

Wycinka jest zabroniona w Białowskim Parku Narodowym, na obszarze lasu nietkniętym ręką ludzką od tysięcy lat, ale taki rezerwat to tylko 17 procent puszczy po polskiej stronie. A to znaczy, że około 40 tysięcy hektarów lasu narażone jest na wspieraną przez rząd wycinkę.

Podczas ostatniej wizyty w puszczy dziennikarze „Guardiana” zna-



▲ STOP WYCINCIE!

Ekolodzy twierdzą, że każdy dzień zatrzymanej wycinki oznacza ocalenie 200 drzew.

leźli dowody na szeroko zakrojoną wycinkę drzew, stanowiącą naruszenie prawa polskiego i europejskiego. Wycina się drzewa, z których wiele ma ponad sto lat, na obszarze objętym ochroną UNESCO. Ścięte pnie przeznaczone są na sprzedaż.

– Wycinają naturalny las, który nie został posadzony przez człowieka i zastępują go plantacjami drzew w tym samym wieku i gatunku – mówi Adam Bohdan z fundacji Dzika Polska, która monitoruje działalność drwali i dostarcza danych naukowcom z Białowieskiej Stacji Geobotanicznej. – Wycinają stuletnie drzewa, co jest niezgodne z prawem europejskim, robią to w okresie lęgowym i niszczą habitaty zajmowane przez rzadkie gatunki. To zaburza naturalne procesy zachodzące tutaj od tysięcy lat. Tracimy ostatnie fragmenty naturalnego lasu, spełnia się mój najgorszy koszmar – mówi Bohdan.

Przeciwnicy oskarżają ministra środowiska, Jana Szyszkę, o poświęcanie Puszczy Białowieskiej dla przemysłu drzewnego.

– Jak widać, wycinają wiele drzew, które nawet nie mają kory, więc nie mogą być zaatakowane przez korniki – zbija argumenty ministra Bohdan. – Usuwają także martwe i gnijące drzewa, które są konieczne dla zachowania bioróż-



DZIAŁANIA

WŁADZ

W PUSZCZY

SĄ JAK

ZASTĘPOWANIE

DZIKICH

PTAKÓW

KURAMI

NA BATERIE

Adam Wajrak
dziennikarz
i ekolog

Złoty interes

Puszcza Białowieska to jedyny w Polsce obiekt przyrodniczy wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Występuje w niej 1070 gatunków roślin naczyniowych, 4 tys. gatunków grzybów, ponad 10 tys. gatunków owadów, 180 gatunków ptaków i 58 gatunków ssaków, w tym wiele gatunków zagrożonych wyginięciem.

Lasy Państwowe, odpowiedzialne za zarządzanie obszarem stanowiącym w przybliżeniu jedną trzecią całej powierzchni Polski, przynoszą roczny przychód na poziomie 7 mld zł, kontrolują 96 proc. polskiego rynku drewna, który dostarcza surowiec na eksport drewna, papieru i mebli, wart 45 miliardów złotych. W 2016 roku Lasy Państwowe wydały oświadczenie dla prasy, w którym obiecały rekordowe dostawy drewna w 2017 roku. A to, jak podkreślają ekolodzy, oznacza drastyczne naruszenie porozumienia z UNESCO, któremu Polska zadeklarowała wielokrotnie niższą skalę wycinki.



norodności lasu i procesów naturalnych, w tym regeneracji drzew.

Tymczasem Szyszko cytuje napis na nagrobku na prawosławnym cmentarzu w pobliskiej Hajnówce, który ma wspierać jego stanowisko. Anastazja Pańko zmarła w 2010 roku w wieku 101 lat. Napis na grobie głosi: „To ja zasadziłam ten las”.

Przy szczodrym wsparciu finansowym ze strony ministerstwa środowiska zwolennicy rządu toczą batalię o serca i umysły lokalnych mieszkańców. „Pseudoekolodzy niszczą las, my go odbudujemy” – głosi napis na transparencie

wiszącym nad drogą do Białowieży z Białegostoku, stolicy regionu.

Transparent należy do organizacji SANTA, która w latach 2012–2015 otrzymała ponad 100 tysięcy złotych od państwa. Jej przewodniczącą, Walenty Wasiluk, jest właścicielem firmy handlującej drewnem. Na jej stronie internetowej można przeczytać, że roczny obrót wynosi cztery miliony euro. – Im nie zależy na drzewach, tylko na drewnie – mówi Adam Wajrak, który od wielu lat walczy o ochronę przyrody w Polsce.

Nic nie wskazuje na to, by sytuacja miała się zmienić. Leśnicy

i myśliwi to ważna grupa wyborców rządzącej partii Prawo i Sprawiedliwość. Nowy dyrektor Lasów Państwowych, Konrad Tomaszewski, jest kuzynem lidera PiS, Jarosława Kaczyńskiego.

– To jak zastępowanie dzikich ptaków kurami na baterie – mówi Wajrak, patrząc na wielki obszar, na którym wycięto drzewa, otoczony teraz metalową siatką. Rosną na nim równe rzędy świeżo posadzonych młodych dębów. – Chcemy puszczy. Nie plantacji drzewek.

NA PODST. TERRADAILY.COM,

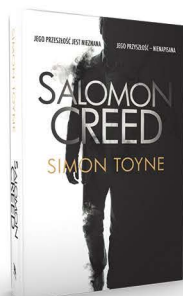
THE GUARDIAN

REKLAMA

JEGO PRZESZŁOŚĆ JEST NIEZNANA

JEGO PRZYSZŁOŚĆ – NIENAPISANA

KIM JEST SALOMON CREED?



Wydawnictwo Albatros

Kup książkę

Patroni medialni:



Zapraszamy do salonów **empik** i na **empik.com**